

# Atmosfera kapitalistyczna — źródłem skandalu

**Falter, Landau, Natanson, Wiślicki**  
dyktatorami Banku Handlowego

Sprawa listu, jaki wystosował Bank Handlowy do Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie w sprawie odmówienia kredytów, rozszalała się głośnie echem w społeczeństwie, wywołując słusze oburzenie. Oburzenie to jednak skierowane jest przede wszystkim przeciwko dyrektorowi Hoffmannowi, który ten list podpisał. Tymczasem w rzeczywistości sprawę należy traktować o wiele szerzej. List powyższy jest wyrazem atmosfery psychicznej, wyhodowanej przez wielki kapitalizm, który poza kwestią zysku nie widzi innych celów działalności gospodarczej człowieka. Dlatego sprawę tego listu traktować należy na tle całokształtu atmosfery psychicznej, jaka w wielkich przedsiębiorstwach kapitalistycznych panuje, w szczególności psychiki, która panowała w Banku Handlowym w Warszawie. Przed paru dniami przytoczyliśmy spis członków władz Banku Handlowego, dziś chcemy się zająć charakterystyką niektórych osób, które w tym banku odgrywają rolę.

## Ekscelencja August Zaleski

Prezesem Rady Nadzorczej i prezesem Zarządu jest August Zaleski, były minister spraw zagranicznych. Jako minister cieszył się popularnością w sferach zbliżonych do Ligi Narodów w różnych krajach. Jest on w Banku Handlowym sztyłem, który ma instytucję reprezentować na zewnątrz. Jest to typ działacza gospodarczego, który korzysta z posiadanego tytułu byłego ministra, by zasiadać w radach nadzorczych wielkich przedsiębiorstw będących własnością obcego kapitału. Prasa notuje pogłoskę, jakoby przestraszony skandalem min. Zaleski miał zamiar podać się do dymisji.

## JWPan Alfred Falter z Żydowa

Wśród wiceprezesa najwybitniejszym jest niewątpliwie Alfred Falter, potentat węglowy. Wyprzedził on na współpracy z żydowskimi potentatami węglowymi Fridlenderfuldami z Berlina. Poszukują oni żydów dobrze mówiących po polsku. Obrót handlarz drzewem skorzystał z tego i szybko zdobył ich zaufanie. Obecnie zasiada w radach nadzorczych „Goduli”, „Wirku”, koncernu „Roburu”, który sprzedaje około 30 procent węgla wyprodukowanego w Polsce, „Polskarob” wywołującego polski węgiel za granicę i Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia”. Poza tym ma on majątek o symbolicznej nazwie Żydowo i pałac we Francji.

Inni dwaj wiceprezisi — to przedstawiciele przemysłu cukrowego. Wybitniejszą rolę odgrywa Józef Zychliński, grający pierwszą rolę wśród potentatów finansowych Wielkopolski i żywo interesujący się życiem politycznym.

## Pupilek „Ligi Narodów”

Wśród członków Rady Nadzorczej najpierw wymienimy parę postaci raczej dekoracyjnych. Zaczniemy od dra Feliksa Młynarskiego, dawniej żywo interesującego się polityką i równie popularnego w sferach Ligi Narodów, jak i min. August Zaleski. Jest on pożytecznym prezesem Rady Nadzorczej Tow. Ubezpieczeń „Silesia”, uzależnionego od kapitału angielskiego i włoskiego, oraz prezesem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

## Przedstawiciele Lewiatana

Inną postacią dekoracyjną jest Andrzej Wierzbicki, główny kierownik „Lewiatana”, członek rad nadzorczych wielu bardzo towarzystw. Również postacią dekoracyjną jest dr. Henryk Strasburger — prezes „Lewiatana”, a również prezes Tow. Ubezpieczeń „Port”.

Natomiast postaciami, mającymi rzeczywisty wpływ na Bank Handlowy, obok wymienionego wyżej Alfreda Faltera z Żydowa, są: Szymon Landau, Edward Natanson i Feliks Wiślicki.

## Przezorny Szymon

Szymon Landau jest przedstawicielem kapitału angielskiego w Polsce. Jest on czynnikiem decydującym w zakresie produkcji elektryczności; jego głównym narzędziem w tym zakresie jest spółka holdingowa „Siła i Światło”. Rolę Augusta Zaleskiego spełnia tam Tadeusz Sułowski i tenże Andrzej Wierzbicki. Szymon Landau odgrywa wielką rolę w ubezpieczeniach, kieruje on angielskim Prudentialem w Polsce, oraz jego ekspozytura na Polskę, „Przezorność”.

## Edward herbu Szeliga

Edward Natanson jest członkiem znakomitej rodziny Natansonów, która na skutek omyłki ortograficznej używała herb Szeliga. Któryś z przodków p. Edwarda Natansona nosił piękne imię Zelig, przy przepisywaniu dokumentów słowa s.(yn) Zeliga zmieniło się na herb Szeliga. Pod wpływem takiego szczęśliwego wypadku przodek p. Natansona postanowił przyjąć herb Szeliga i uzyskał na to potwierdzenie władz rosyjskich. Obecnie Edward Natanson jest prezesem Warszawskiego Towarzystwa kopalni i zakładów górniczych. Warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru i prezesem rady nadzorczej papierni w Mirskowie. P. Edward Natanson jest słynnym smakoszem i autorem książki kucharskiej, wydanej pod pseudonimem Szeliga.

## Bunt sztadlana

Wreszcie trzeba tu powiedzieć o Feliksie Wiślickim, bracie b. pamięci sztadlana, Wacława Wiślickiego. W odróżnieniu od zmarłego brata, p. Feliks jest już chrześcijaninem. Było to podobno nawet źródłem nieporozumień

między braćmi. Jest on prezesem Tomaszowskiej Fabryki sztucznego jedwabiu, jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce. Mimo, że jest wyznawcą religii chrześcijańskiej, Feliks Wiślicki przyjmuje konsekwentnie na stanowiska kierownicze w swoich przedsiębiorstwach niemal wyłącznie żydów. Sztromanami się nie posługują, gdyż ze względu na jego potężne wpływy są mu niepotrzebni.

Tacy ludzie wywierają decydujący wpływ na politykę Banku Handlowego. Nic dziwnego, że w instytucji wytworzyła się atmosfera „czystego” kapitalizmu, w którym listy, w rodzaju tego, o którym mówił wicepremier Kwiatkowski, są zjawiskiem naturalnym.

## Autor niezręczności

Warto jeszcze parę słów powiedzieć o samym dyrektorze, Mieczysławie Hoffmannie. Poza dyrek-

cją naczelną Banku Handlowego skupia on w swoim ręku i inne stanowiska, a mianowicie członkostwo rady giełdy pieniężnej w Warszawie, członkostwo rady nadzorczej Zakładów Ostrowieckich i członkostwo rady nadzorczej „Siła i Światło”.

W tych warunkach jest on typowym działaczem kapitalistycznym doby dzisiejszej. Ostatnie posłignięcie się jest dowodem „niezręczności”. Przeszkód moralnych, by tak powiedzieć, nie miałoby dziesiątki innych kierowników życia kapitalistycznego, zwłaszcza żydów. Umieją jednak oni postępować w analogiczny sposób, nie narażając się na niepotrzebne nieprzyjemności. Ponieważ był tylko „gojem”, więc zdarzył mu się przykry wypadek. Istotnym źródłem całej sprawy jest atmosfera psychiczna, jaka panuje w przedsiębiorstwach wielokapitalistycznych, a zwłaszcza w przedsiębiorstwach bankowych.

# Już 5 posłów wystąpiło z „Ozonu”

**Czego obawiają się żydzi? Konflikt w „Ozonie” rozszerza się**

Co dzień następują nowe fakty w konflikcie pomiędzy grupą „Jutra Pracy”, a kierownictwem „Ozonu” inspirowanym przez plk. Miedzińskiego. W dn. 27 b. m. wystąpił z „Ozonu” pos. Kazimierz Świątepek - Mirski, wystosowując list treści następującej:

Do P. Generała Stanisława Skarżyskiego — Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego w mieście.

Z uwagi na to, że wniosek mój, złożony na posiedzeniu Zarządu grupy parlamentarnej OZN w dniu 23 b. m., ukazał się w prasie i opatrzone został licznymi komentarzami, stosunek mój do powyższego zagadnienia wymaga szybkiego wyjaśnienia.

Powyższy wniosek, jak i dwukrotna moja rozmowa u Pana Generała miały na celu zażegnanie dalszych następstw, jakie pociągnąć za sobą musiałyby wykluczenie z OZN posła Wacława Budzyńskiego, redaktora tygodnika „Jutra Pracy” za kierunek tego pisma. W moim głębokim przekonaniu jedynie sąd parlamentarny OZN przewidziany regulaminem mógł

rozstrzygnąć, czy i jakie różnice ideologiczne zarysowały się między grupą posłów grupujących się koło tygodnika „Jutra Pracy” a linią przewodnią OZN i przyczynić się do wyrownania tych różnic.

Sytuacja obecna przekreśla możliwość wyrównania tych różnic, a dalsze pozostawanie w OZN w atmosferze nieufności pomagałoby jedynie pogłębianie tych nastrojów.

Wobec powyższego składam na ręce Pana Generała swój mandat członka parlamentarnej grupy OZN oraz godność członka organizacji OZN.

Jednocześnie przesyłam odpis niniejszego listu p. sen. Dąbkowskiemu.

Z głębokim poważaniem  
Kazimierz Świątepek-Mirski  
Posł na Sejm

W dniu wczorajszym wystąpił z „Ozonu” posłowie Zbigniew Madeyski i Jan Freyman. Pos. Madeyski nie był członkiem koła parlamentarnego, był natomiast bardzo czynnym działaczem na terenie Polskiego Towarzystwa

Oświaty i Kultury stworzonego przez O. Z. N. Posł Madeyski jest legionistą dekorowanym Krzyżem Walecznych, był prezydentem Dąbrowy Górniczej i dyrektorem Nacelnym Funduszu Pracy. W sejmie reprezentuje m. Sosnowiec, pow. będziński.

Natomiast pos. Freyman wystąpił z koła parlamentarnego „Ozonu”, którego był członkiem. Pos. Freyman jest z zawodu leśnikiem i był prezesem Związku leśników, z którego to stanowiska ustąpił po ostatnim zjeździe na tle zatargu z naczelnym dyrektorem lasów państwowych, p. Loretem. Pos. Freyman jest wiceprezesem Organizacji Młodzieży Pracującej (O. M. P.).

Wreszcie pos. Kazimierz Świątepek - Mirski jest prezesem Komisji Skarbowej Sejmu, znanym

działaczem rolniczym, prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na Podlasiu. Odnznaczony jest Krzyżem Walecznych.

W ten sposób dotychczas z „Ozonu” wystąpiło 5 posłów i działaczy terenowi, p. Witold Bielecki. „Wieczór Warszawski” przeprowadza obliczenia posłów, związanych z grupą „Jutra Pracy” i pisze:

Blżej związanych z tą grupą jest 22 posłów: Budzyński, Bołdż, Bakof, Danowski, Dudański, Formela, Freyman, Gardecki, Gładysz, Gorczyca, Gronada, Hoppe, Kaczowski, Szczepański, Kukliński, Madeyski, Lenkiewicz - Iphorski, Łazarski, Mirski, Sikorski, Sobczyk, de Thun, Wanke.

Poza tym grupa „Jutra Pracy” ma liczne grono sympatyków. Poza zblizoną grupą katolicko - narodową, złożoną z 21 posłów pod wodzą posła Zakliki, za sympatyków grupy Jutra Pracy uważani są posłowie: Traczewski, Świdziński, Wacław Szymański, Szulewicz, Stanisław Olewinski, Prystorowa, Messing, Krzczunowicz, Tomasz Kozłowski, Kociuba, Kasprzykowski, Karśnicki, Głowacki, Haczynski, ks. Downar, Stefan Dąbrowski, ks. Lubelski, a nawet poniekąd gen. Żeligowski i jeszcze paru posłów.

Podany wyżej spis posłów nie jest ścisły, gdyż wymienia wszystkich posłów, którzy kiedykolwiek wyrażali poglądy narodowe. Natomiast liczba osób, związanych z grupą „Jutra Pracy”, jest znacznie mniejsza, jaka zaś jest istotna ilość sympatyków — pokazą najbliższe dni.

Żydowski „Nowy Głos” pisze: Należy przypomnieć, że przed niedawnym czasem na zebraniu koła parlamentarnego OZN przy wyborach przewodniczącego koła wysunięta była m. in. kandydatura pos. Hoppe'go, który został wybrany, lecz wyboru nie przyjął.

Można oczekiwać, że za przykładem pos. Hoppe'go pójdą również inni członkowie antysemitki grupy „Jutra Pracy”, a co za tym idzie, że nastąpi dalsza secesja posłów tej grupy z „Ozonu” i utworzenie przez nich z innymi grupkami sejmowymi nowego, odrębnego klubu poselskiego, który reprezentować będzie skrajnie antysemitkę, bojową ideologię Oeneru i walczyć będzie z „Ozonem” na terenie parlamentu.

Nie wiadomo, ile w tych żydowskich uwagach jest prawdy. Jedno jest pewne, że obawiają się nieskrępowanych wystąpień w sejmie.

# Nie udało się obywatelstwo honorowe dla woj. Józewskiego „Przyjaciele” wóldarza Wołynia działają

ROWNE, 28. 4. Zarząd m. Równego z okazji przeniesienia wojewody Józewskiego do Łodzi, zamierzał obdarzyć go obywatelstwem honorowym miasta. Odpow-

wiedni wniosek miał być załatwiony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 23 kwietnia. Gdy wiadomość o tym zaczęła krążyć wśród radnych — radni Polacy przybyli

do prezydenta miasta p. Wolkę, oświadczając, że o ile nie odwoła on posiedzenia Rady, zgłoszą swoje veto, przeciwko uchwaleniu obywatelstwa honorowego dla wojew. Józewskiego. Ponieważ nawet uchwalenie obywatelstwa honorowego wśród przeciwników byłoby problematyczne, jeśli chodzi o uhonorowanie wóldarza Wołynia, prezydent Wolek pod pretekstem, że wobec nadchodzących świąt ruskich nie będzie potrzebnego quorum, posiedzenie Rady Miejskiej odwołał.

Niemal równocześnie wśród społeczeństwa polskiego na Wołyniu pojawiły się wiadomości, że ukraińscy przyjaciele wojewody Józewskiego zamierzają postarać się o stworzenie poważnych zastrzeżeń między władzami administracyjnymi na Wołyniu a ludnością ruską, aby w ten sposób udowodnić, że tylko woj. Józewski potrafiłby rządzić Wołyniem.

## B. marsz. Trampczyński oskarżony o obrazę imienia marsz. Piłsudskiego

Wychodzący we Lwowie „Ilustrowany Goniec Poranny” podaje wiadomość treści następującej:

„Z bardzo poważnego aczkolwiek nieurzędowego źródła dochodzi nas pogłoska o tym, że władze prokuratorskie wdrożyły dochodzenie w kierunku przekroczenia ustawy o ochronie imienia Marszałka Piłsudskiego przeciwko byłemu pierwszemu marszałkowi Sejmu, a następnie Senatowi Wojciechowi Trampczyńskiemu”.

Wiadomość ta dotychczas potwierdzona nie została i trudno jest ustalić czy jest prawdziwa. W kołach dziennikarskich pogłoski o wdrożeniu dochodzeń przeciwko byłemu marszałkowi Trampczyńskiemu łączą z artykułem opublikowanym przez p. Trampczyńskiego w numerze wielkanocnym „Zwrotu”, a dotyczące jego wspomnień z okresu oswobodzenia Poznania i Poznańskiego.

## Czy można posłać komornika skarbowi państwa?

Przed dwoma laty gmina miasta Brześcia n/B. wygrała proces ze Skarbem Państwa. Na mocy wyroku sądownego samorządowi miasta Brześcia zasądzono od Skarbu Państwa tytułem należności za korzystanie z zajętego placu miejskiego na kolonii — taryk — kwotę zł. 78.000.

**W GRÓJCU**  
zaprenumerować „ABC” można u p. Józefa Zaszczyńskiego ul. Skargi 21.

Jak wyjaśnił prezydent miasta na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, mimo, że wyrok został zatwierdzony przez wszystkie instancje sądowe, miasto nie może dotychczas otrzymać zasądzonej należności. Wobec tego, że normalny tryb postępowania egzekucyjnego nie może być zastosowany względem Skarbu Państwa, Zarząd Miasta postanowił w dalszym ciągu domagać się od właściwych władz zwrotu zasądzonej należności, chociaż w sprawie tej już od dwóch lat są prowadzone rozmowy i spisano sporo papieru.

## Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Zakładów Zyrardowskich S. A.

Dn. 26 bm. odbyło się Zwyc. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Zakładów Zyrardowskich S. A. na którym zatwierdzono sprawozdanie Zarządu oraz bilanse wraz z rachunkami strat i zysków za czas od 1/7 1932 r. do 31/12 1932 r.

Zatwierdzony został również proponowany przez Zarząd podział zysków w sposób następujący: 1) akcjonariusze mniejszości, z wyjątkiem Skarbu Państwa, otrzymają za okres od dnia 30.6 1932 r. do 31.12.1932 r. na każde 100 zł. akcji, 10 zł. dywidendy i 10 zł. na potrąceniu wypłaconej już w roku ub. zaliczki, w wys. 12 zł. otrzymają dopłaty po 1 zł. na każdą akcję 2) ponadto wszyscy akcjonariusze, bez wyjątku, otrzymają dywidendę za drugie półrocze 1932 r. po 2 zł. na każdą akcję.

Wypłata dywidendy będzie uskuteczniwana w kasie Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich S. A. w Warszawie, Traugutta 8, w godzinach od 9 do 12, począwszy od 1 czerwca 1933 r. za przedstawieniem kuponów za r. 1932/33 i za r. 1933/34.

# Policja ujawniać będzie posiadaczy nielegalnych zapalniczek

Jest pewien typ człowieka, którego żadne przepisy, nakazy, upomnienia — o ile nie będą poparte osobistą perswazją, a jeszcze mocniej — mandatem karnym — nie trafiają do przekonania.

Wbrew napisom „Nie deptać trawników” — człowiek, taki przechodzi przez trawnik, mimo wezwań „Nie śmieć” — zarzuca chodnik, wagon, poczekalnie papierami lub t. p.

Taki człowiek, to jakby anarchista występujący przeciw porządkowi i zasadom, ustalonym w społeczności.

Niezaszczytna „śmietanka” wśród tej kategorii ludzi — anarchistów, są posiadacze nieostemplowanych zapalniczek.

W ciągu długiego okresu czasu nawoływano ich do wyrzucenia się nielegalnego przedmiotu, przynoszącego szkód skarbowi Państwa i zabronionego przez prawo.

W roku ubiegłym, w czasie od 1-go lipca do 30-go września wprowadzono ulgowy termin stemplowania zapalniczek (1 zł. od sztuki) dla tych

wszystkich, którzy nie dopełnili obowiązku, ciążącego na lojalnym obywatelu.

Mimo owego „prawa łaski” — zaledwie 375.000 zapalniczek zgłoszono do ostemplowania. Jak wykazuje obliczenia Monopoli Zapalczanego, ilość powyższa stanowi jedynie drobną część zapalniczek, będących jeszcze w użyciu.

Ponieważ i ostatnia próba nawrócenia przestępców skarbowych nie dała pełnego wyniku — przychodzi tu w sukurs policja.

Główny Komendant Policji wydał zarządzenie, aby przy wykonywaniu służby policjanci zwracali baczną uwagę na przestępstwa na szkodo Monopoli Zapalczanego. Przy okazji rewizji domowych i osobistych oraz spotrzeżeń — policjanci mają obowiązek ujawniać posiadaczy nieostemplowanych zapalniczek, jak również osoby, trudniące się nielegalną produkcją i sprzedażą zapalniczek, a znalezione przedmioty przysyłać z protokołami do urzędów skarbowych.